

Stanisław Kotyński, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „S” w Gdańskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej Sp. z o. o.

- Do „Solidarności” należę od 1989 r. Od początku działałem w strukturach branżowych energetyki. Jednak w pewien sposób do Związku należę od urodzenia, ponieważ pochodzę z patriotycznej rodziny ze Wschodu, której przedstawiciele w różnych czasach walczyli o wolność, a to była i jest także misja „Solidarności”. Dziś związki zawodowe są potrzebne do obrony praw pracowników, a „Solidarność” uważam za najskuteczniejszą pod tym względem.